

Podaję się za rzekomych sprawców porwania chcą wydłużyć pieniądze od rodziny
Anonimowo listy i telefony do MO
Historia z butelką w ręce Burza

Poszukiwania porwanego B. Piaseckiego trwają

Mimo, że od dnia porwania Bohdana Piaseckiego minęły już z górą 2 tygodnie — MO nie może opublikować żadnych szczegółów z posiadanych przez nią w tej sprawie informacji. Ich ujawnienie mogłoby bowiem zaszkodzić prowadzonemu bardzo intensywnie dochodzeniu.

W ostatnich dniach do rodziny Bohdana zgłasza się szereg osób rzekomo posiadających jakieś informacje o miejscu pobytu chłopca. Obok osób powodujących się współczuciem, są to często zwykli wydrwigrosza zamierzający wydłużyć pieniądze. Wielu z nich podaje się nawet za sprawców porwania. Np. 5 bm. nieznanymi rozmówca zażądał telefonicznie doręczenia mu wyznaczono okupu zapewnijając, że w trzy godziny później Bohdan Piasecki będzie na wolności. Jako miejsce spotkania wyznaczył on róg Alei Jeruzolimskiej i ul. Emilia Platera oraz zastrzegł, by osoba, która przyniesie okup, trzymała w ręku jako znak rozpoznawczy teczkę i kapelusze. Spotkanie to doszło do skutku, okazało się jednak, że nieznany rozmówca chciał je dymnie wydłużyć okup.

Również MO otrzymało sporo anonimowych listów oraz telefonów z fałszywymi informacjami. M. in. 5 bm. w Łowiczku przyniesiono milicji znalezione w ręce Burza butelkę, w której znajdowała się kartka następującej treści: „Wzywam pomocy. Kto znajdzie tę butelkę, niech powiadomi mego ojca lub KG MO. Butelkę tę wrzuciłem w chwili nieuwagi moich prześladowców. Przechybam w lochach Zamku Łowickiego. Bohdan Piasecki”. Informacja okazała się nieprawdziwa, a przeprowadzona ekspertyza wykazała, że kartka nie była pisana przez porwanego chłopca.

1.200-osobowa delegacja reprezentować będzie młodzież polską na VI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie

Ponad 6 miesięcy dzieli nas od 28 lipca — dnia, w którym otwarty zostanie w Moskwie VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Sprawy związane z przygotowaniem do Festiwalu w naszym kraju były w dn. 5 bm. głównym tematem posiedzenia Komisji Koordynacji Działalności Zagranicznej Organizacji Młodzieżowych.

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP młodzież polską reprezentować będzie na Festiwalu 1.200-osobowa delegacja. W jej skład wchodzić będą członkowie organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW, ZHP, Zrzeszenia Studentów Polskich, klubów młodej inteligencji, przedstawiciele młodzieży katolickiej i niezorganizowanej, jak również zespoły artystyczne i sportowe. Delegacja polska wyjedzie na Festiwal, prawdopodobnie w dniu 24 lipca br.

Dla podkreślenia społecznego charakteru Festiwalu, obowiązującym będzie u nas zasada częściowej odpłatności kosztów związanych z utrzymaniem i po bytem delegata na Festiwalu. Część tych kosztów pokrywana będzie z funduszu społecznego, uzyskiwanego m. in. z pieniędzy zebranych przez wspólnoty różnych prac lub nauki delegata. Z ciekawą inicjatywą wystąpiła „jedna” z grup młodzieży, która pragnie udać się do Moskwy rowerami lub motocyklami.

To się nazywa poczta Nawet po 23 latach odnalazła się pocztówka

BERLIN PAP. W jednym z berlińskich urzędów pocztowych znaleziono pocztówkę wysłaną z miejscowości znajdującej się około 150 km od Berlina w dniu 13 lipca 1935 r. i wysłaną przed z górą 23 lata,

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 40 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII, Nr 33 (2348)

KIELCE, CZWARTEK, 7 LUTEGO 1957 R.

Większe wydatki na rozwój sił wytwórczych i zaspokojenie materialnych potrzeb ludności Zmniejszenie wydatków na zbrojenia przewiduje budżet państwowy Zw. Radzieckiego

Jak już podawaliśmy, 5 bm. rozpoczęła się VI sesja Rady Najwyższej ZSRR. We wtorek o godz. 15 czasu moskiewskiego rozpoczęło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowej. Oprócz deputowanych obecni są liczni goście — przedstawiciele stołecznych zakładów przemysłowych, instytucji naukowych, itp.

Referat o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1957 wygłosił pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowej Komisji Gospodarczej, deputowany M. G. Pierwuchin. Sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 1955 i przewidywane dane z wykonania budżetu na rok 1956 oraz projekt budżetu na rok 1957 zreferował A. Zwieriew.

Poniżej podajemy skrót referatu Pierwuchina. Na wstępie M. Pierwuchin podkreślił, że u podstaw przedstawionych przez rząd do rozpatrzenia sesji państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR leżą dyrektywy grudniowego Plenum KC KPZR, które nakreśliło drogę do usunięcia powolnych braków istniejących w pracy organów planowania i organów gospodarczych.

Kraj nasz — powiedział M. G. Pierwuchin — wkroczył w drugi rok szóstego pięcioletnia otwierającego wspaniałą perspektywę rozwoju wspaniałych galei gospodarki socjalistycznej i pomyślnego marszu do komunizmu. Państwowy plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1957 oparty jest na głównych zadaniach ustalonych przez XX Zjazd KPZR na szóstą pięcioletkę. Zgodnie z decyzją grudniowego Plenum KC KPZR główna uwaga skierowana jest na zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej w zakresie paliwa, metali, cementu i innych artykułów i surowców koniecznych dla wykonania planów produkcyjnych i budowlanych, dla dalszego rozwoju rolnictwa, rozszerzenia produkcji artykułów masowego spożycia, dla powolnego ulepszenia warunków życia mieszkaniowego i dla dalszego wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego.

W 1957 roku zaplanowano wydobycie węgla w wysokości 446,2 miliona ton. Wzrost wydobycia węgla powinien być według planu największy w Zagłębiu Donieckim. W ogólnym wzroście wydobycia węgla w całym kraju, który wyniesie na 27,2 miliona ton, na Zagłębie Donieckie przypada 13,6 miliona ton. Takie wzrost wydobycia węgla donieckiego

11.424.521 głosów oddano na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej w Rumunii

BUKARESZT PAP. Prasa rumuńska opublikowała komunikat Centralnej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej. Komunikat stwierdza, że na listach wyborczych zarejestrowanych było ogółem 11.452.289 obywateli. W głosowaniu wzięło udział 11.563.690 obywateli, to znaczy 99,15 proc. wszystkich wyborców. Na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej głosowało 11.424.521 osób, tzn. — 99,89 proc. wszystkich wyborców uczestniczących w głosowaniu — głosownik. Przeciwno kandydatom Frontu Demokracji Ludowej głosowało 115.880 obywateli, tzn. 1 proc. uczestniczących w głosowaniu wyborców. 13.288 kart do głosowania uznano za nieważne.

Wszystkie kandydaty Frontu Demokracji Ludowej w liczbie 437 wybrani zostali na deputowanych do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Wyniki wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego — planie „Scantia” — stanowią wielkie zwycięstwo polityczne narodu rumuńskiego, Rumuńskiej Partii Robotniczej. Wyniki te świadczą o tym, że naród rumuński zdecydowany jest na jeszcze większą energię kontynuować wspaniałe dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju.

Z pobytu Żukowa w Indiach



Podczas „garden party” wydanego przez prezydenta Indii Balendra Prasad, marszałek G. K. Żukow rozmawia z premierem Nehru. Fot. — CAF

Są duże możliwości pracy, trzeba tylko odpowiednio pokierować siłą roboczą

Krajowa narada w sprawie najaktualniejszych problemów zatrudnienia

5 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie pod przewodnictwem ministra St. Zawadzkiego Krajowa Narada poświęcona omówieniu najaktualniejszych problemów zatrudnienia. W naradzie uczestniczą przedstawiciele prezydium wojewódzkich rad narodowych, kierownicy i pracownicy wydziałów i oddziałów zatrudnienia, przedstawiciele ministerstw: Oświaty, Szkolnictwa Wyższego, Kontroli oraz KC PZPR, CRZZ i Ligii Kobiet. W czasie dwudniowych obrad omówiona zostanie działalność Komisji d/s Zatrudnienia, sprawy wykorzystania funduszu inwestycyjnego na aktywizację życia gospodarczego w miastach i miasteczkach, a ponadto sprawy zatrudnienia absolwentów różnych szkół i uczelni, sprawy zatrudnienia kobiet, wreszcie problem akcji zapomogowej dla osób pozostających bez pracy.

Obrady zajął Minister Pracy i Opieki Społecznej — St. Zawadzki. Aktualne problemy zatrudnienia referował dyrektor biura Komisji d/s Zatrudnienia A. Tużyński. Stwierdził on, że przeprowadzana obecnie akcja zwolnień z administracji, stały dopływ reparań oraz konieczność zatrudnienia ok. 120 tys. absolwentów szkół wyższych i średnich spowodowały przejściowe — splętnienie trudności w zakresie zatrudnienia.

Obecnie, jak podał mówca, mamy ok. 70 jednostek administracyjnych na szczeblu ministerstw oraz ok. 350 centralnych zarządów, z których większość ma ulec reorganizacji. W instytucjach tego typu w ciągu ostatnich kilku lat ilość zatrudnionych wzrosła o ok. 70 tys. osób. Mówca stwierdził, że ogrom na większość z 40 tys. osób, które zostały zwolnione, przeszedł już do innej pracy, a trudności obecne w zakresie zatrudnienia są przejściowe i da się je rozwiązać poprzez aktywizację życia gospodarczego. Wymaga to jednak pewnego okresu czasu. Problematyka zatrudnienia, ściśle związana z zagadnieniem wzrostu stopy życiowej, wysunęła się na czoło zagadnień gospodarczych i społecznych, zwłaszcza po przełomie październikowym.

W związku z zmianą modelu gospodarczego narodził się problem zatrudnienia, który

ry skupił w sobie, jak w soczewce, wiele trudności naszego życia gospodarczego. W problematyce zatrudnienia skupiają się podstawowe dysproporcje okresu planu 5-letniego: 1) dysproporcja między rozwiniętymi mocami produkcyjnymi a zbyt wąską bazą surowcową, w rezultacie czego brak nam surowców dla rozwoju życia gospodarczego i zwiększenia zatrudnienia.

(Dokończenie na str. 2)

Sekretarz krajowy KP Belgii przybył do Warszawy

W dniu 5 bm. przybył do Warszawy Ernest Burnelle — sekretarz krajowy Komunistycznej Partii Belgii. Na lotnisku gościa witał: sekretarz KC PZPR — Edward Głerek oraz kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Józef Czesak.

Na zakup narzędzi do warsztatów Kredyty bankowe dla pracowników zwalnianych z administracji

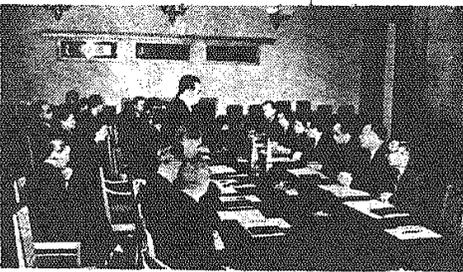
Ukazało się zarządzenie ministra finansów w sprawie zasad udzielania pracownikom zwalnianym z administracji kredytów bankowych na nabycie narzędzi, w związku z zakładaniem warsztatów pracy.

Polska delegacja handlowa wyjechała do ZSRR

Zgodnie z zapowiedzią — 6 bm. w godzinach popołudniowych opuściła Warszawę udając się do Moskwy polska rządowa delegacja handlowa, w której czynie stoi minister handlu zagranicznego — Witold Tampeyński. Delegacja przeprowadzi ze stroną radziecką rokowania mające na celu podpisanie protokołu o wzajemnych dostawach towarowych i płatnościach na rok 1957. Ważnym rozmoją w sprawie podpisania tego porozumienia prowadzi grupę naszych ekspertów — Władysław Kozłowski, który w Moskwie.

Wulkan Etna grozi wybuchem

RZYM PAP. Rada Instytutu Wulkanologii w Catane zebrana się wczoraj na specjalne posiedzenie poświęcone sprawie wznowienia działalności wulkanicznej przez Etnę. Podczas ostatniej nocy z krateru Etny wyrzucane były chmury popiołu i pasku. Nie obserwowano na razie wylewu lawy, chociaż w okolicy wulkanu dała się słyszeć gwałtowne podziemne szumy.



Na zdjęciu: Fragment rozmów w sprawie polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej. Przemawia minister kultury ZSRR — Michajłow. Fot. — CAF

Podpisanie polsko-radzieckiej umowy o współpracy kulturalnej

MOSKWA PAP. — W dniach od 31 stycznia do 6 lutego br. obradowała w Moskwie polsko-radziecka komisja mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między PRL i ZSRR z 30 czerwca 1956 r. na rok 1957.

W wyniku obrad prowadzonych w serdecznej i przyjaznej atmosferze został opracowany i podpisany plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej między PRL i ZSRR z 30 czerwca 1956 r. na rok 1957. Plan przewiduje dalszy wszechstronny rozwój współpracy między PRL i ZSRR w dziedzinie nauki, szkolnictwa wyższego, oświaty, literatury, sztuki, muzyki, teatru, filmu, prasy, radia i telewizji oraz wymianę doświadczeń z zakresu upowszechniania kultury. Obie strony uzgodniły również, że będą popierać zacieśnienie współpracy i kontaktów

między stowarzyszeniami artystów, muzyków, aktorów, plastyków, architektów oraz dziennikarzy. 6 lutego br. nastąpiło podpisanie planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między PRL i ZSRR z 30 czerwca 1956 r. na rok 1957 oraz protokołu z obrad polsko-radzieckiej komisji mieszanej, powołanej dla opracowania planu.

20 tys. mil pod wodą czyli tyle co bohater książki Verne'go i na statku „Nautilus” przepłynął amerykański kapitan

NOWY JORK PAP. Amerykańska łódź podwodna o nazwie atomowym „Nautilus”, nazwana tak samo, jak łódź, w której bohater książki „20 tysięcy mil pod wodą” przepłynął kapitan Nemo, dokonał fantastycznej podróży po głębinach wielu mórz i oceanów, ma już poza sobą podwodny ślad długości 20 tysięcy mil. W 81 lat po opublikowaniu książki Verne'go, kapitan amerykańskiego statku podwodnego „Nautilus” zatelegrafował o godzinie 20.30 w dniu 4 lutego br., że dowodzona przez niego łódź przepłynęła 20 tys. mil pod wodą poruszana paliwem atomowym nie uzupełnianym leżące od chwili zbudowania statku.

Zalegający na przestrzeni około 150 km kwadratowy pasiek tworzy tują podobne jak na Saharze faldy i wydmy. W skwarne dni letnie na Pustyni Rędowskiej można zobaczyć także rzadkie spotykanie, jedynie w swoim rodzaju zjawisko — „fatamorgana”, przy którym za wierzchołkami małych trąby powietrznej i burze piaskowej, hucnie pustyni elastycznie tył ko górniczo, szerepiąc piasek dla kopalni, a szkoda, Pustynia to również ciekawy teren turystyczny. Warto, aby PTT-K zajęło się jej „popularyzowaniem wśród turystów.

U nas... wiosna



Wielu rybaków spędza czas przy przerebłach na Dnieprze, w pobliżu tamy Dniepru. Należy do nich kłuski W. Łachno, którego widzimy podczas połowu.

26 państw zgłosiło już swój udział w Targach Poznańskich

Mimo że oficjalny termin zgłoszeń do udziału w tegorocznych XXVI MTP miła w końcu marca br., 26 państw zgłosiło już chęć wzięcia udziału w tej imprezie handlu zagranicznego w Polsce. Znamienne jest, że wiele państw: Anglia, Austria, Belgia, Finlandia, Jugosławia, Maroko, Norwegia, NRD, NRF, Szwecja, USA i ZSRR mają zamiar wystąpić na tegorocznych MTP w oficjalnych narodowych stoiskach. Dowodzi to, że wystawcy zagraniczni przywiązują do naszych Targów coraz większą wagę. Nie zabraknie również w Poznaniu Węgrów, które mimo trudności gospodarczo-

politycznych, nie mają zamiaru wyrwać nawigacyjnych w latach poprzednich kontaktów handlowych.

Oficjalne stoiska, co prawda informacyjne, będą miały także: Rumunia oraz występujące po raz pierwszy w Polsce Kanada. Swego stanowiska w sprawie tegorocznych MTP nie sprzeciwiała jeszcze Francja. Na razie wpłynęły jedynie zgłoszenia indywidualne kilkunastu firm z tego kraju, w tym wielkich przedsiębiorstw samochodowych „Chausson” i „Berliet”.

Krajowa narada w sprawie najaktualniejszych problemów zatrudnienia

(Dokończenie ze str. 1)

2) dysproporcja między rozwojem przemysłu i rolnictwa, w rezultacie czego mamy nadwyżki siły roboczej w miastach i niedobór siły roboczej na wsi, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich.

Bezrobocie, jakie obserwujemy w niektórych naszych miastach, a zwłaszcza w małych nieuprzemysłowionych miasteczkach, wynika nie z braku możliwości zbytu, ale z braku inicjatywy, skrupowanej wieloma biurokratycznymi przepisami.

W czasie dyskusji, jakie toczyły się ostatnio na dwóch kursach - konferencjach w Ministerstwie i we wnioskach, które nadesłały oddziały zatrudnienia w odpowiedzi na wezwanie Ministerstwa, wyuważyła się sprawa:

1) lokalizacji w danej miejscowości wielkiego zakładu przemysłowego oraz zwiększenia zasłóg rodzinnych w celu zmniejszenia zatrudnienia kobiet.

Wielkie inwestycje zostały w planie 5-letnim znacznie ograniczone ze względu na konieczność zwiększenia inwestycji w rolnictwie i podniesienia stopy życiowej.

Sprawę zwiększenia zasłóg rodzinnych rozpatrywało Ministerstwo w porozumieniu z CRZZ. Nie negując potrzeby zwiększenia zasłóg rodzinnych, zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych, należy jednak ze względu na socjalny aspekt, że powiększenie tych zasłóg nie daje rozwiązania problemu zatrudnienia kobiet. Nie można bowiem w praktyce tak przeprowadzić zwalniania kobiet, żeby zgadzało się ono z rozmieszczeniem nadwyżek siły roboczej.

Ponadto proponowane rozwiązania są nie do zrealizowania ze względów finansowych. Większość propozycji operowała agrami w naszych warunkach wręcz fantazyjnymi.

Proponowane pokrycie jest na ogół nierealne i niemożliwe do zrealizowania. Istniejące środki finansowe rząd zamierza zużyć przede wszystkim na zwiększenie płac i podwyższenie rent.

Gospodarka nasza rozwija się niestannie. W ub. roku przyrost zatrudnienia wyniósł poza rolnictwem ponad 280 tys. osób.

Wzrost na 1957 r. Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje dodatkowe zapotrzebowanie na ok. 300 tys. osób. Na to należy bardzo dużo, jakich Polacy w latach przedwojennych nigdy nie osiągnęli. Wskazuje to na nasze duże możliwości i gdybyśmy potrafili odpowiednio, planowo i racjonalnie gospodarować siłą roboczą, moglibyśmy rozwiązać w krótkim czasie nasze trudności.

Następnie zabrał głos dyrektor Zarządu Rezerwy Roboczych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej - W. Dąbkiewicz, który poinformował zebranych o dotychczasowej realizacji uchwały Prezydium Rządu w sprawie utworzenia funduszu interwencyjnego na aktywizację życia gospodarczego w miastach i miasteczkach. Z sumy 100 milionów, jaką przeznaczono w październiku ub. r. na ten cel, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało poszczególnym województwom radom narodowym 42 mln zł na zorganizowanie robót stałych oraz 58 mln złotych na prowadzenie sezonowych robót komunalnych. Z kredytów tych w skali krajowej wykorzystano za kwiecień 31 mln zł (ok. 22 mln zł na prace sezonowe i ok. 9 mln złotych na stałe), co pozwoliło zatrudnić ponad 10.500 osób (w większości kobiet i młodzieży).

W szeregu miejscowości, które są poważnymi skupiskami bezrobocia, jak np. Wrocław, Grudziądz, Przemysły, Radom, Łódź, czy Nowy Sącz, kredyty te umożliwiły m. in. zatrudnienie kobiet, będących jedynymi żywicielkami rodzin.

Główną przyczyną niepełnego wykorzystania sum przeznaczonych na rozwój gospodarczy miast i miasteczek było późne uruchomienie kredytów. Interwencyjnych przez Ministerstwo Finansów.

W dyskusji, jaka się nastąpiła, przedstawiciele poszczególnych województw wskazywali na trudną sytuację w zakresie zatrudnienia na stoczniach, kładach, kopalniach, a także przedmiotach, których brakiem odpowiedniej bazy surowcowej i lokalnej.

Obrazy i kwiaty.

VI SESJA RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

Referaty Pierwuchina i Zwieriewa

(Dokończenie ze str. 1)

Umocnił się znacznym zwiększeniem zapotrzebowania na węgiel w europejskich okęgach ZSRR. Przewiduje się uruchomienie nowych kopalni i odkrywkę o globalnej wydajności 42,7 miliona ton.

W planie na rok 1957 wielką wagę przywiązuje się do rozwoju przemysłu naftowego i gazowego. Wydobycie ropy naftowej wyniesie 87 milionów ton, tj. o 18 proc. więcej niż w r. 1956. Przewidziany wzrost produkcji gazu wyniesie 2,7 miliarda metrów sześciu, tj. o 87 procent więcej niż w 1956 roku.

Podział produkcji i metali jest w znacznej mierze warunkiem rozwoju całej gospodarki narodowej, a przede wszystkim rozwoju przemysłu budowy maszyn. Dlatego też w planie na rok 1957 przewiduje się dalszy wzrost produkcji metali.

Hutnictwo - ma wielkie możliwości zwiększenia produkcji metali. Jeśli we wszystkich hutach skrócono zostaną przerobione wielkie piece, chociażby w takim stopniu, jak to osiągnięto w kombinacie magnitogorskim, pozwoliłoby to uzyskać...

Premierzy Cejlonu i ChRL proponują zwołanie wspólnej konferencji krajów Azji i Afryki

DELHI PAP. W stolicy Cejlonu Colombo - donosi radio Delhi - opublikowane wspólne oświadczenie premiera Cejlonu Bandaranaike i premiera ChRL, Czuu En-laja, w którym proponują oni zwołanie w najbliższej przyszłości konferencji krajów Azji i Afryki w celu podjęcia kroków dla realizacji założeń proponowanych na konferencji w Bandungu.

Oświadczenie jeszcze raz podkreśla wierność ChRL i Cejlonu zasadom konferencji w Bandungu.

W części oświadczenia dotyczącej sytuacji w Azji zachodniej zwołanie rządów obu krajów wskazuje, że polityka siły i próby podporządkowania jednego kraju drugiemu, po to rzekomo, aby wypełnić „próżnię”, nie mogą doprowadzić do rozwiązania problemu tej strefy. Należy dać możliwość narodom Azji zachodniej samodzielnego decydowania o swoim losie.

Premierzy wezwali Indie i Pakistan do uregulowania problemów Kaszmiru drogą pokojową.

kać około półtora miliona ton stali rocznie.

W 1957 roku urońcoń się znacznie baza energetyczna kraju. Produkcja energii elektrycznej wyniesie 211,2 miliarda kilowatogodzin.

Plan przewiduje budowę sześciu elektrowni o dużej mocy. Opracowuje się projekty i prowadzi się budowę elektrowni atomowych.

W 1957 roku nastąpi dalszy rozwój przemysłu budowy maszyn, stanowiącego podstawę technicznego postępu wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Przy wzroście produkcji przemysłowej o 7,1 proc. produkcja przemysłu maszynowego wzrośnie o 10,2 procent.

Specjalną uwagę w 1957 r. poświęca się rozwojowi przemysłu materiałów budowlanych, a przede wszystkim przemysłu cementowego. Zaplanowano wzrost produkcji cementu o 3,5 miliona ton, czyli o 14,7 proc. w porównaniu z rokiem 1956, półtora raza wzrost na produkcję elementów i konstrukcji żelbetonowych.

W oparciu o sukcesy osiągnięte w dziedzinie rolnictwa przewiduje się w 1957 r. dalsze zwiększenie produkcji artykułów żywnościowych. Produkcja cukru wzrośnie o 8,5 procent w porównaniu z rokiem poprzednim. Produkcja artykułów mleczarskich zwiększy się 2-krotnie w porównaniu z 1955 r., a produkcja mięsa i przetworów mięsnych o 13,3 proc. Zwiększy się także produkcja innych artykułów żywnościowych.

Konieczność referatu o planie w dziedzinie przemysłu Pierwuchin zaznaczył, iż zadania ustalone na rok 1957 w dziedzinie przemysłu przetwórczego mogą być przekroczone. Kierownicy przedsiębiorstw i ministrowie powinni tak zorganizować pracę, aby produkcja odbywała się równomiernie, bez zakłóceń i w granicach przydzielonych zasobów materiałowych, nie obciążając ustalonych rezerw w tej dziedzinie.

Ważną sprawą jest oszczędne zużycie energii elektrycznej, paliw, metali i surowców przemysłowych.

Mówca zaznaczył dalej, że pracownicy rolnictwa osiągnęli w roku ubiegłym wielkie sukcesy. Nie można jednak uznać tempa wzrostu produkcji rolnej za zadowalające. Dotyczy to zwłaszcza produkcji mięsa, jaj, wełny, buraka cukrowego i roślin oleistych.

Aby wykonać zadania ustalone na szóstą 5-letnią, należy zdecydowanie zwiększać co rok tempo wzrostu produkcji wymienionych artykułów rolnych.

W 1957 r. wzrosła produkcja artykułów rolnych w porównaniu z rokiem 1956.

Mówca poruszył następnie problemy rozwoju transportu

kojowego, morskiego, rzeczniczego i samochodowego. Fundusze przeznaczone na elektryfikację kolei zwiększają się o dwukrotnie.

Nawiązując do zagadnień budownictwa inwestycyjnego, Pierwuchin podkreśla, że istnieje w tej dziedzinie poważne niedociągnięcia wynikające z niedostatecznym planem Państwowym Plenum KC KPZR. Dotyczy to zwłaszcza budowy Hutnictwa ZSRR i Ministerstwa Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Hutniczego i Chemicznego ZSRR. Nie wykonywane są tu systematycznie zadania planu związane z uruchomieniem nowych mocy produkcyjnych.

Plan na rok 1957 przewiduje fundusze inwestycyjne w wysokości 175 miliardów rubli. Będą również budowane liczne obiekty finansowane z innych źródeł i środkami organizacji spółdzielczych.

Przewidziany jest znaczny rozwój budownictwa mieszkaniowego w 1957 roku z funduszy państwowych, jak również z funduszy prywatnych. Przy pomocy kredytów państwowych ma być wybudowane i oddane do użytku 48 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, tj. o 28 proc. więcej niż w 1956 roku.

Obroty handlu zagranicznego ZSRR z państwami socjalistycznymi wzrosły w 1957 roku o 13 proc. w porównaniu z rokiem 1956. Zaś w porównaniu z rokiem 1950 wzrosła ona 2,2 raza. Wzrost ten należy do rozwoju wymiany handlowej z Indiami, Afganistanem, Egiptem oraz innymi krajami Azji, Środkowego i Bliskiego Wschodu. W samym tylko roku 1956 obrót towarowy z tymi kraja-

mi wykazywał się prawie dwukrotnie.

Wzrasta także nasza wymiana handlowa z szeregiem krajów kapitalistycznych Europy zachodniej - zaznaczył mówca - ale możliwości w tej dziedzinie nie są w pełni wykorzystywane.

Przedstawiony do rozpatrzenia plan państwowy na rok 1957 - oświadczył w zakończeniu Pierwuchin - jest wyrazem dalszego wzrostu potęgi ekonomicznej państwa radzieckiego i wszechstronnego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej ZSRR.

REFERAT ZWIERIEWA

MOSKWA PAP. - Po referacie pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchina na posiedzeniu Rady Najwyższej zabrał głos minister finansów ZSRR A. Zwieriew. Mówca składa sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 1956 i podaje przewidywane dane z wykonania budżetu w roku 1957.

Budżet w roku 1956 wykonany został - jeśli chodzi o dochody - w 100,7 proc., jeśli chodzi o wydatki - w 101,2 proc. Nadwyżka dochodów nad wydatkami stanowiła 24,8 miliarda rubli.

Budżet państwowy w 1956 roku według danych przewidywanych, wykonany został - jeśli chodzi o dochody - w wysokości 583 miliardów rubli, jeśli chodzi o wydatki - w wysokości 561 miliardów rubli.

Minister Zwieriew zakomunikował Radzie, że dochód narodowy w ZSRR będzie w 1957 roku o 8 proc. wyższy niż w roku 1956.

Projekt budżetu państwowego na rok 1957 przewiduje o stronie wpływu 614,8 miliardów

da rubli, a po stronie wydatków 603,8 miliarda. W porównaniu z rokiem 1956 wpływy wzrosną prawie o 32 miliardy, a wydatki o 43 miliardy rubli.

Następnie Zwieriew omawia wydatki projektu budżetu ZSRR. Główną ich część przeznacza się na rozwój sił wytwórczych kraju i na zaspokolenie potrzeb materialnych i kulturalnych ludności. Ogólna suma nakładów na rozwój wszystkich gałęzi przemysłu wyniesie 201,4 miliarda rubli, w tym z budżetu - 118,4 miliarda rubli. Największe sumy przeznacza się na rozwój hutnictwa, przemysłu paliw, przemysłu energetycznego, leśnego i chemicznego, przemysłu materiałów budowlanych. Poważne sumy przeznacza się na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego.

Następnie minister A. Zwieriew podkreślił, że w latach 1954-56 z budżetu państwowego wysygnowano na potrzeby rolnictwa około 130 miliardów rubli, czyli o przeszło 40 miliardów rubli więcej niż w poprzednich trzech latach.

W roku 1957 rolnictwo radzieckie otrzyma z budżetu państwowego 52,9 miliarda rubli.

Znaczne sumy są przewidziane na podniesienie stopy życiowej ludzi pracy. Kredyty na cele społeczne i kulturalne wzrosną w porównaniu z rokiem 1956 o 24,5 miliarda rubli i wyniosą w 1957 roku 188,2 miliardów rubli. Będą to przede wszystkim kredyty przeznaczone na rozwój oświaty, na ochronę zdrowia, na ubezpieczenia społeczne, na zasiłki dla rodzin wiejskich i samotnych matek.

Minister Zwieriew przypomniał, że grudniowe Plenum KC KPZR podkreśliło konieczność zwiększenia budownictwa mieszkaniowego. W związku z tym kredyty przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe w roku 1957 wyniosą 29,9 miliarda rubli wobec 25 miliardów w roku 1956. Jeśli chodzi o budownictwo indywidualne - państwo przeznacza na ten cel w 1957 roku 1,800 milionów rubli.

Wydatki na obronę w budżecie 1957 roku przewidziane są w wysokości 97,7 miliarda rubli wobec 102,5 miliarda w roku 1956.

W związku z redukcją zbrojeń, wydatki na obronę zmniejszą się i wyniosą 18 proc. ogółu wydatków w budżecie. Podczas gdy w roku 1956 wydatki na obronę stanowiły 18 proc. zmniejszenie wydatków na obronę - powiedział minister finansów ZSRR - świadczy o konsekwentnej polityce polityki międzynarodowej.

Pomyślnie wykonanie budżetu - oświadczył w zakończeniu minister A. Zwieriew - przyczyni się do dalszego rozkwitu naszej wielkiej ojczyzny i do nowych sukcesów na drodze budowy społeczeństwa komunistycznego.

Terror na Kubie

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Hawany, dyktator Kuby, gen. Batista wydał nakaz rozstrzelania bez sądu 21 następujących działaczy Kuby, Batista silił się na wszelkie sposoby obywatelskiej zgwałtowania konstytucji.

W listopadzie ub. r. wybuchło powstanie na Kubie, kt. zostało krwawo stłumione przez armię i policję. Na Kubie panuje terror. Setki Kubańczyków zamieszkałych St. Zjednoczonych protestują przeciwko temu, że organizacja terroru organizują demonstracje przed siedzibą ONZ oraz przed Białym Domem. Rząd i prasa USA nie kryją poparcia dla rządu Batisty.

Dulles nie zamierza podać się do dymisji

NOWY JORK PAP. We wtorek odbyła się w Waszyngtonie u sekretarza stanu Dullesa konferencja prasowa, na której stwierdził on, że nie zamierza obecnie podać się do dymisji po ostatniej krytyce, z jaką spotkał się ostatnio w Kongresie w związku ze swą polityką wobec Bliskiego Wschodu. Jego zdaniem, krytyka ta nie była bynajmniej zaskakująca, nie dzieli się to normalnie w amerykańskim życiu politycznym.

Dulles oświadczył, że nie sądzi, by można było już obecnie przedstawić w pełni Kongresowi historię kryzysu Bliskiego Wschodu. Będzie to mogło nastąpić dopiero w przyszłości. Przymiarkował on, mając na myśli stanowisko USA w okresie agresywnych poczynań Anglii i Francji wobec Egiptu, że „decy-

JAK DŁUGO JESZCZE?

O OKRESIE względnej stagnacji, sprawa Algieru pojawiła się znowu z całą ostrością swego znaczenia na forum międzynarodowej opinii publicznej i na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Od stycznia 1956 r., a więc od przeszło roku Algier jest odroczkiem permanentnego wrzenia. Jak wiadomo, na początku ub. r. odbyły się wybory powszechne w całej Francji z wyjątkiem Algieru. Odmowa rządu paryskiego udzielenia praw ludności algierskiej stała się przyczyną otwartego niechętnego między Arabami i oddziałami wojsk francuskich. Pod koniec ub. r. grupa państw azjatycko-afrykańskich zażądała wypisania sprawy Algieru do porządku dziennego obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ. W ostatnich dniach cały Algier objęty został falą potężnego strajku powszechnego dla poparcia żądań wysuniętych w ONZ. Tak potężne przedstawia się dialekt wydarzeń w tym kraju udary i tragicznych faktów, o których wieści nie ma co dzień nasuchość z pola walki.

Jakieżżnaw powołaniem między białe sprawy Algieru na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ?

Jak z rozpoczętych obrad wstępnych Komisji Politycznej wynika, że istnieje dwie przeciwstawne koncepcje.

Projekt rezolucji państw azjatycko-afrykańskich w sprawie pierwotnej redukcji domagał się od ONZ spełnienia akcji francuskiej w Algierze. Wynikiem został wniosek powołania Organizacji Narodów Zjednoczonych roli mediatora w konflikcie francusko-almirskim. Autorzy rezolucji uważają, iż wypracowanie wiążącej umówienia tej kwestii doprowadziłoby tylko do przetrwania narodowej algierskiej polskiej prawa do samostanowienia. W tym brzmieniu rezolucja uzyskała niewątpliwie poparcie krajów socjalistycznych i byłoby niektórych państw Ameryki Łacińskiej.

Francja nieustannie stoi na stanowisku, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest kompetentna do rozpatrywania sprawy Algieru, ponieważ - jak zdaniem - sprawa ta nie ma charakteru międzynarodowego, lecz tylko lokalny, wewnętrzny, jako że „Algier - to Francja”. Wydaje się, że dla każdego burzącego rządu francuskiego warunkiem wszystkich możliwych obecnie roz-

Dulles nie zamierza podać się do dymisji

zła przedstawienia się swym przyjacielom była może najtrudniejszą z tych, jakie kiedykolwiek wypadło powziąć St. Zjednoczonym”. Chodziło im jednak o zasadę, że nie wolno używać siły przeciwko integralności terytorialnej krótkopokojowej państwa” wbrew Karolowi NZ.

Zapytany o perspektywę rozmów na najwyższym szczeblu z mocarstwami zachodnio - europejskimi, Dulles powiedział, że normalna rzecz byłoby oddzielenie spotkania w niedalekiej przyszłości z premierami W. Brytanii i Francji. Nie dyskutowano natomiast dotychczas sprawy trójstronnej konferencji.

W odpowiedzi na inne pytania Dulles oświadczył, że St. Zjednoczone nadal uważają, że byłaby pożyteczna wymiana poglądów między Eisenhowerem a prezydentem Jugosławii Tito, mimo iż ze strony jugosłowiańskiej stwierdzono, że wobec kampanii antyjugosłowiańskiej w USA wizyta Tito w Ameryce byłaby w chwili obecnej niemożliwa.

BUDAPESZT. Jak donosi

agencja MTI, podczas niedawnej obławy w bursach akademickich aresztowano trzech młokdów i siedmiu studentów. Prasa węgierska podaje nazwiska czterech aresztowanych, jeden z nich „organizował całą akcję spiskową”.

● NOWY JORK. Według informacji z Kół ONZ, Egipt wystąpił z wnioskiem o zwołanie nowego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ w celu rozpatrzenia stanowiska Izraela, który uchyla się od wypełnienia postanowienia rezolucji ONZ w sprawie wycofania wojsk izraelskich z terytorium Egiptu. Termin zwołania posiedzenia nie został podany.

● DELHI. - Prezydent Indii Rajendra Prasad operowany był w Delhi na kataraktę. Opublikowany biuletyn lekarzy stwierdza, że operacja miała po myślny przebieg.

ZGON Wincentego Baranowskiego

Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z głębokim bólem zawiadania, że w dniu 5 lutego o godz. 8.55 zmarł w Warszawie po ciężkiej chorobie, w wieku lat 80, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej Stronnictwa, poseł na Sejm PRL, długoletni działacz ruchu ludowego, jeden z najbardziej zasłużonych jego organizatorów, kolega Wincenty Baranowski.

Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zawiadania, że pogrzeb Wincentego Baranowskiego odbędzie się na koszt państwa w czwartek 7 lutego o godz. 12 w Auli Reakcyjnych na Powązkach,



JAK DŁUGO JESZCZE?

Władze Algieru to zasada „presence française” czyli „obecność francuskiej” w Algierze.

Niestety, dotychczasowe próby zażegnania konfliktu algierskiego załamywały się z tego m. in. powodu, że rząd francuski za bardzo uwzględniał „obecność Francji” a za mało liczył się z „obecnością Algierczyków” w Algierze. Ogłoszona niedawno przez premiera Guy Molleta tzw. deklaracja zamiarów, która miała przekonać Algierczyków o szczerości Francji - zawiodła. Wzwanie, aby powstający zaprzestali walki i złożyli broń, gdy jednocześnie wojska francuskie prowadzą akcje odwetową i pacyfikacyjną zostało odrzucone przez Algierski Front Wyzwolenia Narodowego. Rząd francuski nadal walczy z rozpamiętaniem powstających w Algierze. Nie chce on przestać tych samych praw Arabom, co ludność pochodzenia europejskiego. Wreszcie eksplozjona gospodarka Francuzów w Algierze, nie licząca się z interesami wladczych gospodarzy tego kraju - utrudnia trwale zbliżenie między obu krajami.

Ostatnio rząd francuski w obliczu zbliżającej się debaty w ONZ podjął inicjatywę oparcia swej polityki algierskiej na szerszej bazie. Guy Mollet zwrócił się do wybitniejszych mówców stanu, byłych premierów oraz przywódców znaczących grupowań politycznych (poza komunistami i poujadystami) o zdeklarowanie się po stronie rządu w kwestii Algieru. Nie osiągnięto w pełni zamierzonego rezultatu. Charakterystyczną dla nastojów panujących w pewnych kręgach burżuazji francuskiej, niezadowolonej z polityki premiera Molleta, jest wypowiedź sekretarza gen.eralnego RGR, Jean Paul Davida: „Rząd nie wie dokąd zmierza, lecz błądzi, odbyłby on wraz z nim. Rząd kwestionuje kompetencje ONZ, lecz zgodził się na udzielenie wyjątku tej Organizacji. Rząd mówi o wyborach bezpośrednich ze zachowaniem pacyfikacji, a od roku pacyfikacja nie przynosiła żadnych rezultatów”.

Natomiast SFIO (partia socjalistyczna) widzi w „zamiarach” Guy Molleta gwarancję, że „Francja nigdy nie opuści Algieru a także, iż Europejczycy i ich dzieci znajdą przyzwolenie w pokojowym, demokratycznym, sprawiedliwym i ludzkim Algierze”.

I znowu - plany i zamiary nie uwzględniające życzeń i interesów przede wszystkim samych Algierczyków.

W obecnej sytuacji napięcia w Algierze wybitnie się dla Francji niebezpieczeństwo, że w ONZ może

powstać dostatecznie silna grupa państw, która przegłosuje rezolucję krajów azjatycko-afrykańskich. Rola neutralizatora tych sił w ONZ podejmują się St. Zjednoczone. Reprezentacja, że tak powiem, stanowisko „trzeciej siły” USA ochłodziły aby w Algierze zaprzestano ognia i stworzone zostały jakieś „modus vivendi” między obu stronami z tej racji, że poswobliło to Francji odłożyć swe efektywne wojskowe i Afryki północnej na rzecz umocnienia zachodniej flanki NATO. Zachowując „tradycyjny antykolonializm stanowisko” USA chciałyby jednocześnie umocnić swe wpływy w Afryce północnej pośrednio poprzez sojuszników Francję. Wyrazem tego jest np. oświadczenie Departamentu Stanu USA, że poparcie, jakiego udzielił on krajom arabskim może być tylko uzupełnieniem pomocy francuskiej.

To umierokowane stanowisko USA w sprawie Algieru podkorywane jest względami bardzo zasadniczymi. St. Zjednoczone, mianowicie, chciałoby jakoś przywrócić „dobre imię” sojusznikom amerykańsko-francuskiemu, który - jak wiadomo - powołanie został nadwyrężony w czasie konfliktu sueskiego, gdyż drogi przyjaźni: Francji i W. Brytanii z jednej strony a St. Zjednoczonych - z drugiej - rozszalały się. Podaniem ręki na znak pojednania - ma być poparcie USA dla Francji podczas obecnej debaty algierskiej w ONZ.

Wydaje się więc, że w toku dyskusyjnej się debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ zwyciężyć może raczej metoda „połowego środka” lansowana przez USA.

Trzeba zauważyć, że tak jak dotychczas we wszystkich tego typu dyskusjach i konferencjach, tak i podczas tegorocznej sesji ONZ nie obecny jest główny i najważniejszy partner - naród algierski. Dlatego też dostrzegane dziś niekoniecznie „medera okiem” wszystkie symptomy pogarszającej się sytuacji w Algierze nasuwają wniosek, że bez uwzględnienia wladczych interesów ludności tego kraju - sprawa Algieru nie zostanie już zdjęta z forum opinii światowej.

Na wzięcie Francuzi nadal stawiają o sytuacji w Algierze: „a la guerre, ou a la guerre”, „na wojnie, jak na wojnie”, nic nowego. Leci ale nadal krew.

Jak długo jeszcze?

Wydaje się więc, że w toku dyskusyjnej się debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ zwyciężyć może raczej metoda „połowego środka” lansowana przez USA.

Trzeba zauważyć, że tak jak dotychczas we wszystkich tego typu dyskusjach i konferencjach, tak i podczas tegorocznej sesji ONZ nie obecny jest główny i najważniejszy partner - naród algierski. Dlatego też dostrzegane dziś niekoniecznie „medera okiem” wszystkie symptomy pogarszającej się sytuacji w Algierze nasuwają wniosek, że bez uwzględnienia wladczych interesów ludności tego kraju - sprawa Algieru nie zostanie już zdjęta z forum opinii światowej.

Na wzięcie Francuzi nadal stawiają o sytuacji w Algierze: „a la guerre, ou a la guerre”, „na wojnie, jak na wojnie”, nic nowego. Leci ale nadal krew.

Jak długo jeszcze?

Trzeba zauważyć, że tak jak dotychczas we wszystkich tego typu dyskusjach i konferencjach, tak i podczas tegorocznej sesji ONZ nie obecny jest główny i najważniejszy partner - naród algierski.

Dlatego też dostrzegane dziś niekoniecznie „medera okiem” wszystkie symptomy pogarszającej się sytuacji w Algierze nasuwają wniosek, że bez uwzględnienia wladczych interesów ludności tego kraju - sprawa Algieru nie zostanie już zdjęta z forum opinii światowej.

Na wzięcie Francuzi nadal stawiają o sytuacji w Algierze: „a la guerre, ou a la guerre”, „na wojnie, jak na wojnie”, nic nowego. Leci ale nadal krew.

Jak długo jeszcze?

Wydaje się więc, że w toku dyskusyjnej się debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ zwyciężyć może raczej metoda „połowego środka” lansowana przez USA.

Trzeba zauważyć, że tak jak dotychczas we wszystkich tego typu dyskusjach i konferencjach, tak i podczas tegorocznej sesji ONZ nie obecny jest główny i najważniejszy partner - naród algierski. Dlatego też dostrzegane dziś niekoniecznie „medera okiem” wszystkie symptomy pogarszającej się sytuacji w Algierze nasuwają wniosek, że bez uwzględnienia wladczych interesów ludności tego kraju - sprawa Algieru nie zostanie już zdjęta z forum opinii światowej.

Na wzięcie Francuzi nadal stawiają o sytuacji w Algierze: „a la guerre, ou a la guerre”, „na wojnie, jak na wojnie”, nic nowego. Leci ale nadal krew.

Jak długo jeszcze?

Wydaje się więc, że w toku dyskusyjnej się debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ zwyciężyć może raczej metoda „połowego środka” lansowana przez USA.

Trzeba zauważyć, że tak jak dotychczas we wszystkich tego typu dyskusjach i konferencjach, tak i podczas tegorocznej sesji ONZ nie obecny jest główny i najważniejszy partner - naród algierski. Dlatego też dostrzegane dziś niekoniecznie „medera okiem” wszystkie symptomy pogarszającej się sytuacji w Algierze nasuwają wniosek, że bez uwzględnienia wladczych interesów ludności tego kraju - sprawa Algieru nie zostanie już zdjęta z forum opinii światowej.

Na wzięcie Francuzi nadal stawiają o sytuacji w Algierze: „a la guerre, ou a la guerre”, „na wojnie, jak na wojnie”, nic nowego. Leci ale nadal krew.

Jak długo jeszcze?

Wydaje się więc, że w toku dyskusyjnej się debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ zwyciężyć może raczej metoda „połowego środka” lansowana przez USA.

Trzeba zauważyć, że tak jak dotychczas we wszystkich tego typu dyskusjach i konferencjach, tak i podczas tegorocznej sesji ONZ nie obecny jest główny i najważniejszy partner - naród algierski. Dlatego też dostrzegane dziś niekoniecznie „medera okiem” wszystkie symptomy pogarszającej się sytuacji w Algierze nasuwają wniosek, że bez uwzględnienia wladczych interesów ludności tego kraju - sprawa Algieru nie zostanie już zdjęta z forum opinii światowej.

Na wzięcie Francuzi nadal stawiają o sytuacji w Algierze: „a la guerre, ou a la guerre”, „na wojnie, jak na wojnie”, nic nowego. Leci ale nadal krew.

Jak długo jeszcze?

ZGON
Wincentego Baranowskiego

Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z głębokim bólem zawiadania, że w dniu 5 lutego o godz. 8.55 zmarł w Warszawie po ciężkiej chorobie, w wieku lat 80, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej Stronnictwa, poseł na Sejm PRL, długoletni działacz ruchu ludowego, jeden z najbardziej zasłużonych jego organizatorów, kolega Wincenty Baranowski.

Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zawiadania, że pogrzeb Wincentego Baranowskiego odbędzie się na koszt państwa w czwartek 7 lutego o godz. 12 w Auli Reakcyjnych na Powązkach,

ERIGNIEW KOT

SEJM WIELKICH KODYFIKACJI

- Sędzia musi być niezawisły
- Konstytucja, prokuratura, sąd
- Więzienie powinno wychowywać
- Czy słuszna jest ustawa o chuligaństwie?
- Wkrótce wyniki badań sekcji tajnej sądu warszawskiego

Przedstawiciele Agencji Robotniczej i Polskiej Agencji Prasowej — redaktorzy M. Wołodarska i M. Kamieniecki przeprowadzi rozmowę z ministrem sprawiedliwości, ZOFIĄ WASILKOWSKĄ, na temat aktualnych spraw resortu sprawiedliwości.

— Jak wiadomo, jedną z przyczyn, a zarazem skutków łamania praworządności było naruszenie zasady niezawisłości sędziowskiej. — Jak, Waszym zdaniem, przedstawia się dziś sytuacja na tym odcinku?

— Jest to problem łączący się, rzecz jasna, z całokształtem sytuacji politycznej. Można stwierdzić, że w tej sprawie nastąpił zwrot. Nie ma dziś ingerencji w orzecznictwo ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości ani ze strony jakichkolwiek organów terenowych.

Przygotujemy również szereg przepisów prawnych, których celem jest m. in. dalsze umocnienie niezawisłości sędziowskiej.

— Jak to będą przepisy?

— Przede wszystkim projekt noweli do prawa o ustroju sądów. Nowela idzie w dwu kierunkach. Po pierwsze, chodzi o podniesienie kwalifikacji sędziów poprzez przedłożenie aplikacji, wprowadzenie obowiązkowego egzaminu sędziowskiego i zalesienie wszelkich przepisów, które umożliwiłyby ministrowi sprawiedliwości mianowanie sędziów bez wykształcenia prawniczego i zwalnianie ich od aplikacji sądowej. Nie potrzebują chyba podkreślać, jak ważna jest ta sprawa, gdyż tylko sędziowie o wysokiej kwalifikacji będą w pełni strzegąc wysokiej godności sędziowskiej i prawdziwie realizując niezawisły wymiar sprawiedliwości. Wprowadzamy też przy nominacji na sędzię doina granicę wieku — 28 lat.

Druga część przepisów tej noweli idzie w kierunku rozszerzenia samorządu sędziowskiego. Dział kolektywne sędziowskie nie ma wpływu na powoływanie sędziów, awansowanie ich i na szereg innych spraw życia sądowego. Dlatego chcemy nadać poważne uprawnienia zgromadzeniu ogólnemu sędziów i kolegium administracyjnemu.

— Jak to ma znaczenie dla niezawisłości sędziowskiej?

— Bardzo doniosłe. Do kompetencji zgromadzenia ogólnego będzie np. należało ustalenie raz do roku podziału czynności w sądach, ustalenie jacy sędziowie w jakich wydziałach sądzą i jaki jest zakres ich czynności. Wyklucza to możliwość wyznaczania specjalnych kolektiwów dla pewnych spraw, a także wypadki w przeszłości prowadziły do łamania praworządności.

— Jakie sprawy dotyczących praw i gwarancji obywatelskich znajdują rozwiązanie w nowych aktach ustawodawczych?

— Jesteśmy zdania, że wszystkie czynności związane z wykonaniem kary, a więc udzielanie przzerw, przedterminowe zwolnienia itp. powinny należeć do sądów, a nie do prokuratury, jak jest obecnie. W dążeniu do lepszego zagwarantowania praw obywatela — w szczególności praw podejznanego czy oskarżonego — projektujemy, aby prawo decyzji o zastosowaniu aresztu tymczasowego przyszedł jedynie sądowi. Sąd bowiem jest niezawisły, co daje obywateliowi maksymalne gwarancje bezstronnej i słusznej decyzji. Ponadto chcemy uregulować udział obrońcy w decydującym stadium postępowania przygotowawczego, jakim jest tzw. zamknięcie śledztwa.

— Czy prace kodyfikacyjne zakrojone są na szeroką skalę?

— Jeżeli chodzi o sprawy ustawodawcze choć podkreślić, że moim zdaniem, nowy Sejm powinien przejść do historii jako Sejm Wielkich Kodyfikacji. Stoją przed nim zadania poddania gruntownej przebudowie wielu podstawowych dziedzin ustawodawstwa.

Komisja Kodyfikacyjna ma w ciągu dwóch lat przedstawić ministrowi sprawiedliwości — a ten z kolei Sejmowi — projekty wszystkich wielkich kodeksów, a w szczególności kodeksu karnego, cywilnego, kodeksu postępowania karnego i cywilnego, prawa międzynarodowego prywatnego, ustroju sądów, prokuratury i adwokatury oraz tzw. kodeksu karnego wykonawczego. Wspomniam tu tylko o tych dziedzinach prawa, które są związane z wymiarem sprawiedliwości, a przecież wiele innych dziedzin wymaga również reform i zmian, np. postępowanie administracyjne, ustawodawstwo pracy, ubezpieczenie społeczne i inne.

Niektóre reformy wymagają będą dokonania pewnych zmian w rozdziale VI Konstytucji dotyczącym wymiaru sprawiedliwości.

— Czy zmierzacie bliżej wyjaśnić?

— Baz uprzedniego przedyskutowania niektórych postanowień Konstytucji nie moż na np. rozstrzygnąć sprawy prokuratury i sądownictwa administracyjnego. Obecnie w urzędzie prokuratorskim są trzy mechanizmy nie połączone dwie odrębne funkcje: jedna — ściąganie przestępstw czyli normalna funkcja prokuratorska i druga — tzw. nadzór ogólny, zresztą bliżej nie określony i w praktyce nie bardzo wykonywany. To połączenie atwarza wiele trudności. Ściąganie przestępstw jest typową funkcją sądownictwa. Tymczasem funkcja nadzoru stawia prokuraturę ponad rządem i jest powodem jej podporządkowania Radzie Państwa. Przedyskutowanie sprawy właściwego miejsca prokuratury w całym systemie naszych władz jest niezbędne.

— Jak wiadomo, obywateli ma ograniczone możliwości odwoływania się od zarządzeń administracyjnych, które uważa za krzywdzące. Jakże są perspektywy uregulowania tej sprawy?

— Wydaje się rzeczą bezsporną, że powinna istnieć kontrola sądów nad aktami i decyzjami administracyjnymi. System skarg i zażaleń w jakimś stopniu chroni obywatela, ale powinien on mieć prawo odwołania się od orzeczenia władzy administracyjnej do sądu.

— Jakże inne projekty a dotychczas sprawiedliwości są przygotowywane?

— Pałace potrzeby życia powodują, że w niektórych sprawach nie możemy czekać nawet tych dwóch lat, w ciągu których Komisja Kodyfikacyjna ma przygotować swe projekty. Dlatego też nasz departament ustawodawczy przygotowuje projekty szeregu noweli. Uważam za szczególnie pilną zmianę ustawy o przedterminowym zwolnieniu. Wydawało się często zbyt surowe wyroki, a jednocześnie druga ręka osiadała się znaczenie sankcji karnych przez łatwe wydawanie przedterminowych zwolnień, nie opartych wcale na redukcji przestępstw, no i częste amnestie. O projekcie zmian w tym zakresie pisała już prasa.

— Prasa informowała o przygotowaniu projektu ustawy przeciw wyrobkom chuligańskim. Jaka to będzie ustawa?

— Projekt w sprawie ścigania publicznych wyrobków chuligańskich idzie w tym kierunku, aby znacznie skrócić czas pomiędzy zatrzymaniem podejrzanego a wyznaczeniem rozprawy sądowej. Chodzi więc o przyspieszenie dochodzeń prowadzonych przez Milicję Obywatelską, przyspieszenie wniesienia aktu oskarżenia do sądu oraz o przyspieszenie sprawy w samym sądzie, by obecnie obowiązujący termin 7—10-dniowy między doręczeniem wezwania a rozprawą skrócił do 3 dni. Trzeba jednak nadmienić, że projekt tej ustawy jest sporny. Niektórzy twierdzą bowiem, że można i przy obecnych przepisach również uzyskać przyspieszenie postępowania.

— Jak wyglądała sprawa więziennictwa i jakie są zamierzenia Ministerstwa w tej dziedzinie?

— Dokonana została inspekcja wszystkich zakładów karnych w Polsce. Była to wielka akcja. Zebrane materiały są od paru tygodni badane przez specjalny zespół w Ministerstwie Sprawiedliwości. Już teraz jednak można stwierdzić, że urządzenia więziennicze są często są bardzo zaniedbane. Stosunkowo niewiele wpłynęło zażaleń na administrację więzienną. Więziennicy skarżyli się najczęściej na wysokość wyroków.

Jednakże w kilku więzieniach, np. w Koronowie, były bardzo poważne skargi. Skarżyli się na przedmiotem dochodzenia prokuratorskiego.

Jestem zdania, że praca w więzieniu musi wychowywać. Niestety, sprawy wychowania należy chyba uważać za najgłębszą stronę naszego więziennictwa, co stwierdziłam również będąc ostatnio w Fordonie.

Sprawą tą zajmuje się przygotowujący przez nas obecnie projekt ustawy o więziennictwie.

— Czy nie uważalibyście za celowe zorganizowanie więziennictwa, które byłoby eksperymentalną bazą dla załatwianych specjalistów i fachowców? Praca wychowawcza jest w tej dziedzinie trudna, a eksperymentowanie w szerokiej skali niebezpieczne, więc może warto w oparciu o jeden zakład karny pokusić się o stworzenie skutecznego zasad wychowawczych?

— Warto się nad tym zastanowić, i sądzę, że można by to zrobić na banie kilku zakładów karnych różnego typu. Np. istnieje projekt, aby na bazie jednego z zakładów karnych, posiadających gospodarstwo rolne, utworzyć oś w rodzaju szkoły rolniczej. Rygory byłyby tam łżejsze, a dobór więźniów musiałby być dokonywany na podstawie właściwej segregacji.

Wspomnę również, że w Centralnym Zarządzie Więziennictwa powstał ostatnio zespół komisji naukowo — badawczej. Opiekuje się nią prof. Batawia, który wraz ze swoimi współpracownikami rozpoczął już eksperymentalne badania niektórych grup więźniów.

— W całym programie Waszego resortu władzę wzrastającą rolę sądu. Jak poradzi sobie sądownictwo z tymi obciążeniami zadaniowymi?

— To problem niezwykle ważny, gdyż w przeszłości sądownictwo nie tylko nie miało należytego autorytetu, ale było niezwykle zaniedbane we wszystkich dziedzinach, m. in. kadry, etatów, lokali itp. O ogólnych zażaleciach administracyjnych słuchamy a na wreszcie jak bajki o niezawisłym wymiaru sprawiedliwości w sądach są bardzo poważne, ludzie czekają miesiącami, a nieraz latami na rozstrzygnięcie ich spraw.

Występujemy obecnie o poważne zwiększenie etatów. Czas najwyższy skończyć z paradoksalną sytuacją, że linie rezerwy „stają się” jak zatrudnienie zwalniających pracowników, a w sądach brak i sędziów, i urzędników, i protokolantów, i wójtów.

Nierazka jest sytuacja, że sędziowie nie tylko sam musi pisać protokoły, ale w czasie rozprawy wybiega na korytarz, aby wyznać strony i świadków, bo brak etatu wodnego. W społeczeństwie jest w ogóle warszawskiemu b. sekcja tajna w sądzie warszawskim. Czy możliwości poinformowania społeczeństwa o pracy komisji badającej działalność tej sekcji?

— Prace komisji trwają jeszcze. Przewidyujemy w ciągu najbliższych dwóch tygodni otrzymanie wyników. Wówczas poinformujemy o nich społeczeństwo.



Dyscyplina czy anarchia?

Nad zakładami przemysłowymi musi zawisła smrota. Rozluźnienie dyscypliny pracy i dyscypliny w ogóle spędza san z oczu administracji, przysparza wiele kłopotu raczukającym radom robotniczym.

Genezy zjawiska jak twierdzą kierownicy doszukując się należy w zniszczeniu ustawy o dyscyplinie pracy. Ale czy tylko to?

Wielu, nie tylko tych bumełujących robotników utozamia demokracją z anarchią. Teraz wszystko wolno — a więc nie pójść do pracy — a więc nie pójść do pracy — a więc nie pójść do pracy. I znowu pytanie, czy takie twierdzenie jest argumentem w ogóle? Nie. W każdym zbiorowisku ludzkim, a tym bardziej w zakładzie pracy trudne a czasem wręcz niemożliwe jest oddzielenie interesów jednych od interesów ogółu. W tym wypadku tak często spotykane lekomyślnie, a nawet złośliwie wymyglanie się od obowiązków, bumelantwo, to nie sprawa jednego, czy kilku robotników. Robotnik musi pamiętać, gdy nie wykona polecenia swego zwierzchnika — to w pierwszym rzędzie odbija się to na jego kieszeń, w drugim zaś rzutuje na produkcję całego zakładu. Czy jest to więc demokracja? Czy takie są jej cele?

Ale fakt pozostał faktem. Z wszystkich większych i nawet małych zakładów pracy przychodzi alarmujący wieści. Absencja wzrasta, krzemi się warcholstwo, niesubordynacja. Inne opuszczonych bez usprawiedliwienia roboczo godzin liczy się na tysiące. Zsumujmy zmarnowane na skutek ludzkiej lekomyślności dni robocze w skali województwa, a otrzymamy astronomiczne sumy strat, które już nie dotyczą bumelantów, które rażą wcale nie w konsekwencji na życie mas wszystkich.

Gdzie leżą przyczyny? W Polakim charakterze? W niecierpliwości? Chyba nie. Zresztą nie szukanie przyczyn jest teraz rzeczą najwężniejszą. Rozmowa zjawiska sygnalizuje niebezpieczeństwo. Można runąć plan produkcyjny, w niebezpieczeństwie morale całych zakładów. Trzeba więc szukać dróg wyjścia z impasu, trzeba szukać sposobów rozwiązania problemu.

Sposoby są. Wewnątrzzakładowo regulujemy o dyscyplinie pracy. Praca nad tego rodzaju dokumentami prowadzona jest w wielu zakładach. A teraz pozwolę sobie podać kilka danych z doświadczeń zakładów, które jedne z pierwszych w województwie zastosowały ten środek.

Są nimi Zakłady Metalowe Kleciec. Absencja wzrastała tam w ostatnim kwartale ub. roku w postępie geometrycznym. W grudniu wyniosła ona 168 dni roboczych. Biorąc pod uwagę wielkość zakładu, a raczej liczbę robotników suma za wcale nie jest mała.

Co robić? Komitet Zakładowy w porozumieniu z dyrekcją i Radą Zakładową przystąpił do opracowywania regulaminu. Wezwano kierowników oddziałów, majstrów, przedstawicieli wydziałów. Po dyskusji w większym gronie projekt regulaminu poddano pod dyskusję załogi. Były wnioski, poprawki i zastrzeżenia. Wreszcie dokument wszedł w życie. Otrzymał on nazwę załogi przyjęła regulamin z założeń, jakkolwiek przewiduje on dość ostre sankcje. W wyniku jego zastosowania straciło pracę w ZMK paru ludzi. Efekty o szerszym zasięgu — liczba opuszczonych dni roboczych spadła ze 168 w grudniu do 89 w styczniu. Według dotychczasowych danych sytuacja ulega systematycznej poprawie.

Zapyta ktoś, jaka jest różnica między starą ustawą o dyscyplinie pracy, a obecnymi regulaminami? Różnica jest wielka — jedna zasadnicza — jest to regulamin wewnętrzny, uwzględniający specyfikę zakładu, uchwalony przez samych robotników, a więc dla siebie. To chyba wystarczy.

Zagadnienie absencji to tylko jedna strona przyswojowego medalu. Drugim problemem, a raczej jego drugą częścią jest brak dyscypliny produkcyjnej, lekceważenie poleceń zwierzchników, niesubordynacja. Przy czym podobnie jak w zjawisku pierwszym, z tym też dochodzi jeszcze jedna, niezwykle istotna i subiektywna. Jest nią lekceważenie morale całych zakładów. Trzeba więc szukać dróg wyjścia z impasu, trzeba szukać sposobów rozwiązania problemu.

jęciem stanowiska wobec niedyscyplinowanego pracownika. Daje się to najczęściej dlatego, że byrdziasta, majster czy kierownik oddziału jak ogień boi się epitetu „stalinowiec”, „dzierżmorda”, za strasy ich widmo taczak.

I znowu przykład. Przed kilkunastu dniami na jednym z wydziałów starachowickiej PSC pracownica nie wykonała dyscyplinacyjnego polecenia majstra. Poszedł na skargę do byrdziasty, ten z kolei poprosił kierownika wydziału, zaś wreszcie zgodnie doszli do wniosku, że pracownica nie przyjęła polecenia dla swego widzimzię, ale zamiaś zareagować na miejscu poszli na skargę do kierownika kadr.

Smieszne? Może, ale prawdziwe i co najgorsze tragiczne w swym końcowym wyrazie. Pierwszy szept o podważeniu autorytetu majstra został przestąpiony. Dalej! Sprawa prosta. Takiego majstra nikt nie będzie słuchał, a to już pewny bałagan, dezorganizacja, bezholwite.

Reasumując refleksje i podane fakty dochodzimy do wniosku, że opracowywanie operatywnych kodeksów pracy i wszystkich przepisów prawnych wewnętrzzakładowych regulaminów o dyscyplinie pracy staje się rzeczą konieczną. Musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że mamy do czynienia z ludźmi z ich całą akomplikowaną psychiką. A tu nie zawsze pomagają środki natury administracyjnej. Nie, nie chcę tu mówić o pracy uświadamiającej, niemniej jednak zgodzimy się wszyscy, że do poziomu robotnika, od jego świadomości politycznej, od społecznego wyrobienia zależy dużo, bardzo dużo. Pole popisu dla organizacji partyjnej, rad zakładowych, nowotworzonych rad robotniczych. I chyba nie ma w tym zbytniej presydy.

Należy przy tym pamiętać, że demokratyzacja to nie bałagan, zaś zwolnienie człowieka, który przynosi zakładowej kaszce do nie stalinizm.

Musimy w końcu wybrać — dyscyplinę i wzrost wydajności pracy i większe zarobki, albo od przeciwnego — anarchię.

W. GRABKA

Wagony ostrowieckiej huty dla Finlandii

W montowni huty im. M. Nowoicki w Ostrowcu wyprodukowano kilkanaście wagonów samowyładowniczych systemu Inbylora M. Radwana, które obecnie odbywają próby na liniach PKP w całej Polsce. Jeden z tych wagonów przechodził próby w samej hucie. Próby te wykazały pewne niedomagania, do których m. in. należały mały kat wychylenia wagonu, co wpływa na to, że ładunek wysypujący jest zbyt blisko toru. Z chwilą usunięcia tych usterek, co ma nastąpić jeszcze w bieżącym miesiącu, kilka wagonów tego typu wysłanych zostanie do Finlandii, by tam, w miejscowych warunkach klimatycznych sprawdzić ich działanie. O ile próby te wypadną pozytywnie, Finlandia będzie pierwszym odbiorcą wagonów samowyładowniczych systemu inż. Radwana, produkowanych w ostrowieckiej hucie. (d)

Nowe artykuły gospodarstwa domowego

Załogi Fabryki Wyrobów Emalowanych w Maszycowie i huty „Silesia” w Rybniku zapowiadają — dla gospodyń domowych szereg atrakcyjnych nowości. W zakładach tych w najbliższym czasie rozpocznie się produkcję garnków do gotowania pod ciśnieniem na parze. Są to bardzo atrakcyjne i poszukiwane na rynku naczyń, oparte na dokumentacji NRD. Obok tego w Fabryce Wyrobów Blaszanych w Maszycowie uruchomiono zostanie produkcja termosów, które wytwarzane będą w wzorach węgierskich.

Ekonomika i polityka Jugosławii

„Ekonomika i polityka Jugosławii” — pod takim tytułem wydany został nakładem „Kadłaki i Wiedzy” i znajdują się już na półkach księgarskich wybór artykułów w bitym języku, dotykający i uroszonych jugosłowiańskich. Artykuły są zamieszczone w latach 1954—1955 w „magacynie „Questions actuelles du socialisme”, mówią o osiągnięciach i trudnościach jugosłowiańskiej drogi do socjalizmu, o podstawowych ekonomiczno — politycznych problemach Jugosławii.

W zbiorze znajdują się m. in. artykuły: E. Kardašija F. Kovarica, S. Popowicza i S. Vukmanovića.

ROZMAITOŚCI

PIERWSZY PO WOJNIE PROCES LOKALNY W POLSCE

KATOWICE — Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach rozpoczął się pierwszy po wojnie proces o ustalenie odpowiedzialności za spowodowanie katastrofy lotniczej. Na ławie oskarżonych zasiadł instruktor z Katowickiego Aeroklubu LPZ — Stanisław Jęzmaryk. Jak podaje akt oskarżenia, 54-letni Jęzmaryk otrzymał w kwietniu ub. r. polecenie od byłcia lotu Czwiczebnego z uczniem Marianem Sroka na trasie Piotrowiec — Ligota. Mimo wyraźnego określenia celu lotu, instruktor po prowadził samolot w kierunku miejscowości Bobrek, gdzie mieszka jego rodzina.

Pragnąc popisać się przed krewnymi umiędzocią pilotażu, wykonał szereg ewolucji nad domami i w pewnej chwili traciąc panowanie nad samolotem, runął z nim na ziemię. Samolot spalił się do zgliszcz, uszedł z życia

Sroka poniosł śmierć na miejscu, a instruktor Jęzmaryk doznał po łamaniu obydwu nóg i ręk, nie mógł pomóc ludności, zginałby w płomieniach.

Przebieg rozprawy wskazywał, że oskarżony już poprzednio wykonywał podobne pokazy nad miejscowością Bobrek. Ok. Jęzmaryk (tu maczył się przed sądem, że katastrofę spowodował uciech Sroka, który zablokował ster. Sąd Wojewódzki postanowił rozprawę odroczyć, ażeby móc zapoznać się z urzędowymi sterowymi samolotu po dobiegu typu.

Proces wywołał duże zainteresowanie pilotów sportowych i cywilnych oraz prawników.

W DAWNYCH BURACZ — SILEPY I LOKALNE GASTRONOMICZNE POZNAŃ — Coraz lepsze wyniki daje się pozostawiona w końcu ub. roku w Poznaniu

handlu przystąpił tak 26 prezjdia miejskiej rad narodowych w Kaliszu i Gnieźnie.

WOJENKO I ROZNE INSTYTUCJE PRZEKAZUJA BUDYNKI NA SZPITAL

KATOWICE — W kilka miastach woj. katowickiego równoległa z akcją przekazywania pomieszczeń biurowych na mieszkania oddawa na sale komplekty budynków — zajmowane dotychczas przez wojsko i różne instytucje — na potrzeby lecznicze.

Tak np. w Gliwicach wojsko przekazało ostatnie do dyspozycji Wydziału Zdrowia MRN dwupiętrowy budynek, w którym w by ostatnie uszadony szpital na 200 miejsc. Również w Rybniku wojsko zwolniło szpitalny z tyfusom kompleks budynków kompleks dla psychologii śpiących.

Tak np. w Gliwicach wojsko przekazało ostatnie do dyspozycji Wydziału Zdrowia MRN dwupiętrowy budynek, w którym w by ostatnie uszadony szpital na 200 miejsc. Również w Rybniku wojsko zwolniło szpitalny z tyfusom kompleks budynków kompleks dla psychologii śpiących.

Jednakże Komitet Powiatowy zdecydował z tego budynku na rzecz wydziału zdrowia, który uruchomi szpital z podstawowymi oddziałami na 50 łóżek.



Spoleczeństwo poprze taką inicjatywę

Do redakcji wpływają listy donoszące o wypłatach na pomoc dla repatriantów z ZSRR. Płata uczalowie szkół, napisali pracownicy Muzeum Świętokrzyskiego, zawiadamiają Inul. Świadczą to o dość optymistycznym fakcie, że społeczeństwo nasze - miało nie chce być gorzej od innych, że gotowe jest podzielić się swymi uciążliwymi w przeważającej mierze środkami materialnymi z tymi, którzy pomocy potrzebują. Skopuł tylko w tym, że dzieje się to w sposób niezorganizowany, przypadkowy. Tymczasem sytuacja, w jakiej znajdują się ludzie po wracającej z ZSRR, nie jest z tymczasem przyczyną najlepszą. Wielu z nich potrzebuje pomocy finansowej w postaci, lekarskiej. Sytuacja nasza go kraju też nie jest różowa. Ekonomice obliczenia wykazały, że aby zapewnić repatriantom minimum egzystencji w pierwszych, najtrudniejszych dniach po ich powrocie - potrzeba są miłony, grube miliony złotych. Nie przewidują ich żadne plany finansowe, żaden budżet. A ludzie bez pomocy pozostać nie mogą. Musimy im pomóc. We wszystkich większych miastach naszego kraju zorganizowane już społeczne komitety pomocy repatriantom. Zakładają się o nie strona organizacyjnej pomocy, nadawaniem inicjatyw, ludzi jakiejś zorganizowanej formy. Jak dotąd w Kielcach komitet takiego nie ma. Dlaczego?

Naszemu zdaniem komitet taki należałoby powołać. Niech weźdą do niego ludzie, którzy chcą pomagać potrzebującym pomocy. Listy świadczą, że społeczeństwo poprze taką inicjatywę.

Grav.

Permanenta kupa śmieci

Na rogu ulicy Gwardii Ludowej i Śmigłochów trwają roboty wykończeniowe przy nowym budynku. I byłby powód do zadowolenia, gdyby nie permanentna kupa śmieci, która strasznie przed budynkiem, nie wprost śledzi Woj. Komendy MO. Co dziwne, śmieci te nie są w pewnych godzinach zwożone na poc powozie w całej swej okazałości. A może by tak nieco porządku przy pracach porządkowych?



Z sesji MRN w Kielcach (I)

Nie sztuka uchwałać sztukę - realizować podejmowane uchwały

Podczas wczorajszej sesji MRN w Kielcach, która miała ocenić działalność Prezydium za rok 1955, nie czuło się na sali tej atmosfery, która zazwyczaj towarzyszy tego rodzaju obradom. Wystąpienia radnych w dyskusji ograniczyły się przeważnie do spraw malarzowskich, po kilkakroć powtarzanych, co rzecz jasna musiało się odbić na poziomie dyskusji.

Tylko w nielicznych wystąpieniach, które zawierały akcenty samokrytyczne, była mowa o tym, że członkowie MRN niewiele pomagali Prezydium w jego pracy, a chodząc często własnymi ścieżkami, pracę tę niejednokrotnie utrudniali. Prawda, i Prezydium nie zawsze informowało Radę o trudnościach, na jakie w swej działalności napotykało.

Punktem wyjścia do dyskusji było sprawozdanie przewodniczącego Prezydium MRN tow. Wolskiego. Wywnikało z niego, że w roku 1956 MRN podjęła 22 uchwały, które w zasadzie przez Prezydium były realizowane.

Tak np. dzięki uchwałom MRN z dnia 25 maja ub. roku w sprawie wprowadzenia dopłaty 5-groszowej do cen biletów za przejazdy autobusami MPK, wzięto do Prezydium około 50 tys. złotych. Z sumy tej wydzielono część pieniędzy na zakup aparatury fotograficznej, oraz na zdjęcia plajok i chuliganów, umieszczone w gablotkach i gazetkach. Obecnie przygotowuje się przetwora na ten sam temat. Bada one wywieślane na ekranach kieleckich kin. Nie bardzo jednak Prezydium wie, co robić z pozostającą częścią pieniędzy, których jest około 44 tysięcy zł.

W zakresie gospodarki komunalnej, zgodnie z uchwałami MRN dokonano zmian personalnych na kierowniczych stanowiskach w MPR-B. Zmieniono tam dyrektora, a także kierowników technicznych, zaprzęgnięto planowania i kierownika kadry oraz zwolniono z pracy 4 kierowników oddziałów. Powstał też Międzyzakładowy Komitet (Komisja) i Międzyzakładowy Wzrost Wzmocnienia Jachowa kadry.

Jeśli chodzi o działalność samemu Prezydium, odbyło ono w ubiegłym roku 49 posiedzeń, podejmując na nich aż 262 uchwały. Gorzej jednak było z ich realizacją.

Tak np. w słabym stopniu zostały wykonane uchwały w takich sprawach, jak realizacja planu i budżetu w poszczególnych kwartałach, wykonanie planu pięcioletniego w oświacie, uposażenie urzędników służby zdrowia, zapoznanie miłośników z budownictwem mieszkaniowym oraz planu inwestycyjnego.

Sesja wykazała, że przyczyn tych niedomagań należy szukać w słym stylu pracy samego Prezydium. Okazało się bowiem, że poszczególne wydziały nie realizowały w pełni uchwał Prezydium, zaś poszczególne członkowie - nadzorujący te wydziały zamiast podjąć

więcej czasu realizacji uchwał, zajmowali się głównie załatwianiem drobnych spraw, czy to mieszkańców, czy też pracowników z Prezydium Komisje MEN. Co można Prezydium polecić za plus? To, że uprzywilejowało ono w poważnym stopniu załatwienie finansowe z ubiegłych lat, przekwaterowało w roku 1956 około 100 rodzin z budynków zagrożonych, zmniejszyło w poważnym stopniu dźwignię budownictwo w mieście zapoczątkowało gasyfikację Kielca.

Do poważnych osiągnięć Prezydium należy również poprawa pracy podległych mu przed

siębiorstw, a w szczególności ponadplanowa realizacja akumulacji, której nie osiągnęły jedynie Kieleckie Zakłady Gastronomiczne.

Natomiast Prezydium nie wzięło dotąd żadnego wyniku w rozwiązywaniu problemu zatrudnienia ludzi pozostających z pracy, zbyt słabe jest ciągle jeszcze zainteresowanie pracą Wydziału Kwaterunkowego, sprawami oświaty i kultury; ciągle jest brak ze strony Prezydium koordynacji robót remontowych, zbyt słaby nadzór nad nowym budownictwem i realizacją planów inwestycyjnych.



zawiadania, że dziś o godz. 16 w kinie „Warszawa” wywręcone będzie jeden z najbardziej „klasycznych” filmów Rene Claira „Pod dachami Paryża”.

Kilka słów o Kieleckiej Spółdzielni Pralniczo-Farbiarskiej

Tu się pierze jak u... mamy

„Do punktu ustupowego Nr 8 Spółdzielni Pracy Pralniczo-Farbiarskiej za niezłomną walecznością w dobrym stanie. Gdy odebrałam, - mówi były popielana i wlewa rozpaloną siłę”.

W innym znów liście czytamy: „Wielna moja po odebraniu z farbiarni atrakcja kilka dekagramów na wazdę”.

Przez Spółdzielnię Pracy zawiadomiony o reklamacjach obiecuje załatwić je w krótkim czasie.

Ale nie o to chodzi. Chodzi o to, czy warunki pracy spółdzielni pozwalają na dokładne wykonywanie usług. Otóż wystarczy wspomnieć, że w tej chwili do prania i czyszczenia garderoby spółdzielnia używa jedynie wody, mydła i zwykłego wywabiacza plam, jaki można dostać w każdej drogerii. Treba więc wielkiej cierpliwości, aby przy użyciu tak prymitywnych środków wyprać jako tako powierzone ubranie. Wiąże się z tym problem faktycznych kosztów prania. Cały cykl czynności, a więc pranie, suszenie, prasowanie, wywabianie tłustych plam wymaga tyle nakładu siły i środków, że bardzo często ceny za usługi ustalone przez Państwową Komisję Cen są za wiele niższe od kosztów faktycznych. Np. opłata za pranie garnituru wynosi 31,50 zł, gdy rzeczywiste koszty wynoszą 43 zł.

Między innymi wskazuje tego spółdzielnia pralniczo-farbiarska na stratach. Tylko w roku ubiegłym

miała ona przeszło 73 tys. zł deficytu. Sytuację tę może rozwiąć jedynie budowa pralni mechanicznej. Kierownictwo spółdzielni wystąpiło już z takim wnioskiem z Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy przysłał już na ten cel brodaty. Ale utwór sennik niespodziewanie trudności. Osił zamówiona dokumentacja w Centralnym Biurze Projektów może być gotowa najwcześniej w początkach maja. Budowa mechanicznej pralni przeciągnęłaby się wtedy kilka, a nawet kilkanaście miesięcy. Tymczasem nieladen z inżynierów na prywatne zlecenie mogłyby wykonać taką dokumentację o wiele szybciej i taniej. Chodzi tylko o zgodę WZSP. Myślmy, że Wojewódzki Związek ustosunkuje się do tego pozytywnie, tym bardziej, że na chemizację pralni czeka przeszło 75 tys. mieszkańców Kielca.

Do deficytu spółdzielni przyczyniają się i inne fakty. Otóż prowadzi się tam artystyczne cerowanie, reperacja, piślowanie, greplowanie i reperacja odzieży. Zlecenia na te prace są tak małe, że nawet nie pokrywają one kosztów utrzymania pracowni. Kierownictwo spółdzielni już kilkakrotnie zwracało się bezskutecznie do odpowiednich władz z prośbą o zezwolenie na likwidację tego działu usług. Takie prace jak cerowanie, czy reperacja odzieży mogłyby przejąć inne punkty usługowe, np. krawiecko-kuźnierskie. Warto więc, aby Miejska Komisja Planowania Gospodarczego oraz WZSP zastanowiły się nad tym. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy powinien dokonać wszelkich starań, aby budowa mechanicznej pralni ruszyła jak najszybciej. Będzie to gwarancją nie tylko obniżki kosztów prania, ale i solidniejszego wykonywania usług.

(H)

Kto znalazł... herb

Jeszcze jedna ofiara Berlina. Tak, tym razem bardzo osobliwa. Herb naszego przestawionego miasta Kielca. Zginął i nikt nie może dać nam jego starego, prawdziwego wzoru. W Prez. MRN oświadczone, że zniszczenie zostało na czynie polecenie. Powód? Korona... Ponieważ jest nam potrzebny do skłszowania i umieszczenia na naszej miejskiej stronie - prosimy mieszkańców miasta, aby pomogli w jego odszukaniu L. zrehabilitowaniu. Naturalnie w ramach demokratyzacji.

Inauguracyjny wykład

Wykład Edmunda Massalskiego o „O tajnikach i skarbach regionu” inauguracyjny w dniu 10 bm. o godz. 10 prace Uniwersytetu Powszechnego w Kielcach.

Nie przypadkowo wybrano ten temat regionalny na inauguracyjny wykład. Umilowanie zakątków ziemi ojczystej, pogłębianie znajomości nauk geologicznych, przyrodniczych i historycznych związanych z danym regionem jest niechęć przewodnią organizatorów Uniwersytetu Powszechnego. Dalszym zamierzeniem Uniwersytetu jest poszerzenie znajomości o pięknie i bogactwach całej Polski. Dlatego spodziewamy się, że mieszkańców naszego miasta wezmą liczny udział w wykładach Uniwersytetu, które będą się odbywały codziennie w sali WDK o godzinie 18. Jedynie wykład inauguracyjny w dniu 10 bm. Wykładowcami będą fachowcy z poszczególnych dziedzin.

B. G.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego informuje...

...że biblioteka WOSP została przeniesiona do gmachu KW PZPR przy ul. Żeromskiego 5. I piętro, pokój Nr 24. Wypożyczalnia książek czynna jest codziennie od godziny 8 do 19.

„Informator rzemieślnika”

Nakładem Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła ukazał się „Informator rzemieślnika” na 1957 r., który zawiera poza kalendarium, omówienie wszystkich uprawnień rzemieślnika w świetle najnowszego przepisów prawnych, rozdział poświęcony chałupnictwu, przemysłowi ludowemu i szkoleniu nowych kadr.

W „Informatorze” znajdują się także rozdziały traktujące o sztuce w rzemiośle i praktycznych wiadomościach na co dzień. „Informator” ten można nabyć w Zakładach Doskonalenia Rzemiosła w Kielcach i Radomiu. Cena 7 zł.

(Hb)



WOZ ALBO PRZEWÓZ

„Kiedy przechodzę ul. Przejazd, to wydaje mi się, że w Kielcach wybuchła rewolucja” - pisze do nas jeden z czytelników. Sterty kamieni, woda, a więc wilgoć itp. uprzyjemnia życie lokatorom przy ul. 1 Maja 17. Dom jest podobno przeznaczony na rozbiórki, licho wie od kiedy, ale na razie, to znaczy od kilkunastu lat, nie się przy nim nie robi. Zatem „wóz albo przewóz”, albo rozbiórka, albo remont - lokatory przy ul. 1 Maja chcą żyć pokonowo, a nie w warunkach permanentnej rewolucji.

SPUCHNIĘTY „FANFAN”

Wszyscy pamiętamy te dawne, dobre czasy, kiedy na ulicach naszych miast, a szczególnie na rynek stary, obrywały się makiety do fotografowania. Wytknęło się w taką sztukę głowę, robiło przyjemny wyraz twarzy i... pstryk. Gotowe. Można było uwiecznić się dzięki nim, jako pion, myśliwy, a nawet jako księża z bajki, pośród łabędzi.

To ci dopiero były widok! Dziś na palcach u jednej ręki można policzyć artystów, tak rzy potrafia tak ładnie malować.

Do nich bez wątpienia należy dekorator kina „Moskwa” Ten niezwykle utalentowany człowiek posiada szczególnie sztukę malowania ciepłych twarzy.

Szczytowym jego osiągnięciem był cykl portretów Gerarda Philippa, opuchniętego od bólu zębów, reklamujący film „Czerwone i czarne”.

Rut.

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Radomiu
ogłasza LICYTACJĘ na 5 koni o zmniejszonej przydatności pociągowej.
Licytacja odbędzie się dnia 7 lutego 1957 r. o godz. 10 na targowicy przy ul. Wernera w Radomiu.
103-K

Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa
Kraków, ul. Sławkowska 1, tel. 545-70, 548-71
dostarczają:
PIASEK KOPANY
drobnoziarnisty
z własnego Punktu Eksploatacyjnego w Siłkowie k. Kielca wagonowo lub z odbiorem środkami transportowymi klientów.
Zamówienia należy złożyć w możliwie najkrótszym czasie z podaniem czasokresu przewidywanej dostawy lub odbioru.
71-K

Pracownica Kasa Zaspomogowo-Pożyczkowa Nr VIII/2681 przy B. MHD Radom, będąca w stanie likwidacji, zawiadamia swych członków, że nie wycofane dotąd wkłady można otrzymać po uprzednim złożeniu podania w terminie do 15. III. 1957 r. na adres: Komórka Likwidacyjna PRZP przy WF MHD Radom, ul. Traugotta 55.
80-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WYKWALIFIKOWANEGO BLACHARZA do chłodnic ze znajomością aparatury, ślusarza narzędziowego, oraz wykwalifikowanego elektryka samochodowego z a t r u d n i: TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW w Kielcach, ul. Rewolucji Październikowej 35.
Wynagrodzenie akordowe do omówienia na miejscu. 84-K

DWÓCH PRACOWNIKÓW do prac w zakresie poradnictwa żywieniowego zatrudni od zaraz Zakład Mleczarski w Koźleńcach.
Wymagane kwalifikacje: dyplom zootechnika lub agrotechnika.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 86-K

OSOBNE OGŁOSZENIA
ZAKŁAD - koncesjonowany przyjmuje zlecenia na wykonanie robót wad. kani i centralnego ogrzewania. Ratusz Plac. Szarytko-Kam., ul. Sulechowska 134. 17829-G

WAPNO i materiały budowlane sukupią kładł kład Materiałów Budowlanych i Farb w Lublinie. Sk. pocztowa 78. 17821-G

WEZME w dzierżawę ogródniwo lub małe gospodarstwo rolne z zabudowaniami. Władomost. Kielca, Zielenia 22 - ob. Tatarska. 17827-G

ZAMIENIE pokój z kuchnią z wygodami w Kielcach na podobne w Radomiu. Władomost. Dębowski, Kielca, Świdwiec 64, m. 10 w godz. od 17-19 i od 8-15. Tel. 33 72. 17826-G

ZOGINAŁ pies - czarny wilk Władomost proszę podać ul. Gwardii Ludowej 70. Sadowska, tel. 38 67. 17825-G

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE
TEATR
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO - „Siana” - początek o godz. 19.15.
SINA
„MOSKWA” - „Julia” - film prod. francuskiej.
Początek seansów o godz. 14, 16, 18, 20.
„WARSZAWA” - „Wiosna, letnia, miłość” - film prod. francuskiej.
Początek seansów o godz. 14, 16, 18, 20.
„ROBOTNIK” - „Wypadek na ulicy” - film prod. bułgarskiej.
Początek seansów o godz. 17 i 19.
MUZEUM
Siatek szary. Wystawa fotografii i obrazów. Wystawa reprodukcji dzieł Rembrandta. Cześć zwiedzania godz. 8-15, w piątku godz. 8-17, w niedzielę i święta godz. 10-17.
A P T E K I
Apteka Specjalna Nr 107 - ul. Sion Kielecka 15.
Z E L E P O C H N Y
Pogotowie. Hutykowskiego 30.
Klasy P. Karska 10.
Pogotowie Miękkiego 57.
SKARŻYSKO
SINA
„WOLNOŚĆ” - „Poznań nocą” - film prod. francuskiej.
„MIR” - „Morderca za wrota” - film prod. NRD.
„WŁAZKOWIEC” - „Człowiek na torze” - film prod. polskiej.
A P T E K I
Apteka Nr 45 - ul. Armii Ludowej 1.
Apteka Nr 111 - ul. 1 Maja 68.

CZWARTEK, 7 LUTEGO, 1957 R.

RADIOD

PROGRAM I

7.00 Dziennik poranny. 7.10 Skrytka posztowa i telefonów. 7.15 Ora Odkrycia. Mantowanego. 7.45 „Błękitna siatka”. 8.00 Wiadomości. 8.30 Przegląd prasy. 8.30 Wesołe piosenki. 8.35 Muzyka i aktualność. 12.04 Wiadomości. 12.10 Felieton. 12.30 Melodie operetkowe i filmowe. 13.10 Na swobodzie. 13.30 „Wykolejnicze” - fragment powieści. 14.00 Utwory na głosku. 14.15 Fragmenty baletowe. 14.45 Pielni Fauręgo. 15.00 Wiadomości. 15.10 Koncert zespołów rozykowych. 15.20 Z życia Związku Radzieckiego. 15.30 Muzyka dawna. 17.05 Dła dzieci. 17.25 Muzyka taneczna. 18.00 Reportaż literacki. 18.35 „Spiewamy piosenki i piosenki”. 19.00 Wiadomości. 19.05 Berlioz: Sonata fortepianowa A-dur. 19.30 „Dnia Pralniczo-Farbiarskiej”. 21.00 Z kraju i z zagranicy. 21.30 Melodie taneczne. 21.50 „Piszę ciemu o wychowaniu”. 21.55 Wstęp do „Cz. odziejskiej Góry”. 22.15 Koncert muzyki polskiej. 22.30-23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.15 Tańca ludowe. 8.30 Wiadomości. 8.35 Duet fortepianowy. 9.00 Audycja szkolna - dla klasy III. 9.20 Koncert rozykowy. 10.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 10.20 Poranny koncert symfoniczny. 11.00 Audycja szkolna dla klasy IX. 11.30 Z repertuarów naszych zespołów piosenki i tańca. 12.04 Wiadomości. 12.10 Felieton na tematy międzynarodowe. 15.10 Utwory skrzypcowe. 15.30 Dla dzieci. 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert Orkiestry Regionalnej Wroclawskiej PR. 16.60 „Epidemia Heine-Medina a szczyptenia”. 17.00 Smetana: Scherzo z Triumfalnej Symfonii. 17.10 Utwory fortepianowe. 17.25 Z cyklu: „Piosenki i tańce naszej ziemi”. 17.40 „Na warszawskiej falli”. 18.00 Soliści z orkiestry. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualność. 19.00 Wiersze L. Świdwieckiego. 19.10 Koncert żywy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.30 Ofiarobach: „Orzeł w płocie”. 22.35 Felieton. 22.45 Muzyka taneczna. 23.20-24.00 Ostatnie wiadomości.

Kostiumowy Bal Prasy

Czy wiesz, że jest w Kielcach punkt, w którym możesz nabyć stół i cztery krzesła, po stałej nie podwyższonej cenie? Oczywiście jest to możliwe tylko wtedy, gdy potrafisz zakupić jeszcze zaproszenie na kostiumowy bal, które rezerwuje ci automatycznie miejsce przy ścisłe numerowanych stolikach.

Nieprawdą jest, że ci, którzy nie potrafia mimo porad naszego ośrodka kostiumologicznego przebrać się w jakiś kostium, nie mają prawa znaleźć się na tym balu. Przy wejściu otrzymacie bowiem twarzone maskaczki, które obok zaproszenia dodadzą wam pełnego, skocznego wyprazu.

Adres sekretariatu SDP: ul. Staszica 1, tel. 24-80, w godzinach od 18 do 19.



Podobno panie mają trudności z przekonaniem mężów do pójścia na bal. Są jednak sposoby...